

Prof. dr hab. Piotr Oleś

Recenzja pracy doktorskiej Krzysztofa Dygi, pt.:
„Tożsamość osób z diagnozą zaburzenia afektywnego dwubiegunowego.
Ujęcie metakliniczne”

Przedstawiony przez Krzysztofa Dygę cykl publikacji zawiera 5 tekstów o zróżnicowanym charakterze i wartości naukowej. Są to dwa artykuły przeglądowe, artykuł poglądowy jak przedstawia go Autor, artykuł napisany na podstawie analiz przypadków oraz artykuł zawierający opis i interpretację wyników empirycznych z badania, w którym uczestniczyło 6 osób.

Artykuły opublikowane są po polsku (2), po angielsku (1), oraz po polsku i po angielsku (2). Opublikowane zostały w *Polskim Forum Psychologicznym*, *Psychiatrii Polskiej* (2) – czasopismo spoza dziedziny, *Theory and Psychology*, i *Psychoterapii*. Doktorant jest jedynym autorem dwu z nich (artykuły przeglądowe), pierwszym autorem dwu tekstów, w tym artykułu empirycznego, oraz drugim autorem tekstu opublikowanego w *Theory and Psychology*. Trzy artykuły umieszczone zostały w czasopismach z listy JCR, więc to nawet więcej niż proponuje Komitet Psychologii PAN w opublikowanych rok temu kryteriach dla prac doktorskich składających się z cyklu artykułów.

Problem jednak w tym, że intencją rekomendacji Komitetu były publikacje polskich badaczy w czasopismach wydawanych poza krajem, czyli w obiegu międzynarodowym, gdzie sito recenzenckie jest gęstsze a konkurencja bardziej wymagająca. Wydawana w Krakowie *Psychiatria Polska*, choć obecna na liście JCR i wydawana w dwu językach, jest jednak łatwiej dostępna dla polskich autorów od np. *Journal of Clinical Psychology*. Jednak nie miejsce a treść publikacji ma znaczenie dla oceny ich naukowej wartości. Co zatem wnoszą do nauki artykuły Krzysztofa Dygi?

Najpierw sprawdźmy, na czym polega ujęcie metakliniczne? Wyjaśnienie, jakie podaje Autor wydaje mi się niepełne i nieprzekonujące. Koncentracja na osobie a nie na objawach, to podstawowy element warsztatu psychologa klinicznego, w zakresie jego kompetencji mieści się też próba odkrycia sensu objawów, do czego konieczne są moim zdaniem empatia, uważność i refleksja – kolejne elementy tegoż warsztatu. Czy potrzebna jest zatem ta specyfikacja: ujęcie metakliniczne?

Być może tak, ale bez dokładnego wyjaśnienia, na czym polega warsztat pracy psychologicznej ukierunkowany na odkrywanie znaczeń, w tym czyli krok po kroku, jak się to robi, trudno ocenić wartość metaklinicznej perspektywy. Uprzedzając fakty, piąty tekst cyklu publikacji przybliży odpowiedź na to pytanie ale nie daje jej w pełni. Nie zawiera bowiem systematycznej analizy, którą można by sprawdzić lub powtórzyć, pozostaje wiara, że Autor przeprowadził ją właściwie. Ale właśnie to, czy analiza (w tym przypadku) danych jakościowych poprowadzona została właściwie należy do zadań recenzenta, tymczasem nie mam podstaw, by to ocenić.

Dwa teksty to artykuły przeglądowe. Obydwa zawierają szereg istotnych informacji, obejmują też dość szerokie spektrum publikacji, odpowiednio na temat *self* i tożsamości oraz badań dotyczących tożsamości osób z chorobą afektywną dwubiegunową. Dla celów publikacyjnych było to wystarczające, jako części teoretycznego wprowadzenia do badań z pewnością też, mam jednak wątpliwość, czy jest to wystarczające w artykułach przedstawionych jako doktorat? Moim zdaniem, przedstawiając cykl publikacji, Autor niejako zobowiązuje się do spełnienia wyższych wymagań niż w przypadku tradycyjnej pracy doktorskiej, a to oznacza, że każdy element cyklu powinien dawać nową porcję wiedzy i odznaczać się innowacyjnością, lub inaczej mówiąc powinien zawierać oryginalną propozycję rozwiązania problemu naukowego. Obydwa teksty zawierają dobrze uporządkowaną wiedzę ale nie wnoszą jakichś istotnie nowych elementów w postaci uporządkowania istniejących ujęć (odpowiednio ja i tożsamości albo tożsamości w chorobie) na podstawie wyróżnionych i uzasadnionych kryteriów, co pozwoliłoby wydobyć z literatury na przykład jakiś ukryty wymiar lub sens; ani modelu zjawiska pokazującego obszary wiedzy i niewiedzy oraz sfery najbliższego lub bardziej odległego rozwoju (badań). Autor zatrzymał się w pół drogi, a sądząc na podstawie treści tych artykułów jest zdolny zaproponować twórcze uporządkowanie pojęć dotyczących ja i tożsamości lub/i inspirującą mapę problemów częściowo poznanych i jeszcze niezbadanych, a dotyczących niezwykle ważnego zjawiska ciągłości lub zmian tożsamości w zaburzeniu afektywnym dwubiegunowym.

Obydwa przeglądowe są wartościowe ale nie przesądzają o doktorskiej jakości cyklu publikacji. Obydwa teksty poglądowe – choć bardzo ciekawe – też nie, gdyż nie zawierają nowych propozycji teoretycznych lub inspirujących wyników empirycznych, którym z kolei poświęcony jest ostatni element cyklu.

Sprawdźmy rzecz bardziej dokładnie. Tekst na temat rozumienia pojęć *self*, ja i tożsamość oraz ich wzajemnych relacji dobrze dokumentuje tezę o ich wieloznaczności i terminologicznym chaosie w literaturze. Ma wartość informacyjną i wyjaśniającą, jakie znaczenia poszczególnych pojęć Autor przyjmuje w swych dalszych analizach. Mam co do treści tego artykułu dwie uwagi. Dyskusja dotycząca zakresu pojęć osobowość i *self* jest niepełna, gdyż opiera się na aspektowym rozumieniu osobowości, podczas gdy jej całościowy model przedstawiony na przykład w Pięcioczynnikowej Teorii Osobowości czy pracach Dana McAdamsa (cechy, charakterystyczne przystosowania i system Ja - znaczenia osobiste i tożsamość narracyjna), pozwala klarowniej odróżnić *self* od osobowości. Z kolei uznanie pracy Krzysztofa Krzyżewskiego i Anny Kazberuk z 2000 roku za „bodaj pierwszą polską pracę poświęconą problematyce tożsamości” (może monografię?), to duże uproszczenie nie uwzględniające publikacji Marii Jarymowicz z lat 80. i 90. XX wieku.

Drugi tekst poświęcony jest urojeniom religijnym o tematyce identyfikacji z Chrystusem, pytanie tylko co wnosi do problematyki tożsamości osób z diagnozą zaburzenia afektywnego dwubiegunowego? Interpretacje inspirowane podejściem psychodynamicznym są wewnętrznie spójne ale nieweryfikowalne. Stanowią próbę zrozumienia sensu objawów ale nie dają jakiejś nowej propozycji pozwalającej lepiej zrozumieć lub zinterpretować występowanie urojeń tego rodzaju. Mam wrażenie, że podejście metakliniczne obliuguje do czegoś więcej, nawet jeśli wychodzi to poza dane.

Artykuł opublikowany w *Theory and Psychology*, to wołanie o humanistyczną i humanitarną twarz psychiatrii zdominowanej podejściem biologicznym. Na tym, oraz na przedstawieniu założeń i tez postpsychiatrii polega jego wartość – moralna i poznawcza. Autorzy zredagowali tekst tak, jakby byli zwolennikami tego podejścia (a może się mylę?), piszą spoza dyscypliny, nie są bowiem psychiatrami, a gdyby ponosili odpowiedzialność za leczenie pacjentów, czy pisaliby posobnie? Jeśli nawet niektóre zaburzenia o charakterze psychotycznym są odpowiedzią na sfrustrowane potrzeby człowieka (faktycznie mechanizm spustowy zaburzeń, to często stres), to w niczym nie zmienia to neurobiologicznych mechanizmów choroby oraz możliwości farmakologicznego ich korygowania. Autorzy nie odnoszą się do tych kwestii, jakby etiologia zaburzeń z kręgu schizofrenicznego (czy również zaburzeń afektywnych?) z zaakcentowanym czynnikiem psychologicznym i prawie nieobecnym w ich tekście czynnikiem genetycznym, pozwalała traktować je jako swoiste problemy rozwojowe,

nie wymagające leczenia farmakologicznego. Moim zdaniem tekst ten – Autor ponosi za niego 35% odpowiedzialności – powinien obejmować nie tylko charakterystykę postpsychiatrii i intelektualny wkład polskich profesorów do tego podejścia, ale powinien obejmować również refleksję nad wartością (i antywartością) postpsychiatrii z punktu widzenia psychologii klinicznej, psychologii zdrowia i – na ile to możliwe – głównego nurtu psychiatrii.

Czwarty artykuł, to tekst przeglądowy, dotyczący (nielicznych) publikacji na temat tożsamości osób z rozpoznaniem zaburzeniem afektywnym dwubiegunowym. Autor z rzeczowością a zarazem swobodą zreferował kolejne badania opatrując je szeregiem uwag na temat ich metodologicznych mankamentów oraz wartości uzyskanych wyników. Jest to dobre wprowadzenie do badań własnych.

Piąty tekst zawiera raport z badań empirycznych, w których uczestniczyło sześć osób z diagnozą zaburzenia afektywnego dwubiegunowego. Uczestnicy odpowiadali na pytania otwarte, częściowo o charakterze projekcyjnym – dobry pomysł badania tożsamości. W analizie treści wypowiedzi zastosowano interpretacyjną analizę fenomenologiczną. Uzyskano bardzo ciekawy i złożony materiał świadczący o występowaniu kilku lub kilkunastu zjawisk, których wspólny mianownik to radzenie sobie z nieciągłością przeżyć oraz kwestia stałości, różnorodności (doświadczeń) i zmiany – a więc zagadnienia węzłowe dla poczucia tożsamości. Sposób opracowania przekrojowy z ilustracjami wypowiedzi poszczególnych osób pozwala poznać zarys problemów tożsamościowych, ale moim zdaniem w obecnej redakcji nie daje pełnego obrazu zjawisk tożsamościowych. Mocną stroną tego tekstu jest swoisty katalog zjawisk istniejących – to ważny rezultat empirycznej eksploracji. Dyskusja wyników, to jednak bardziej impresje, skojarzenia i porównania niż analiza zjawiska na podstawie wyróżnionych aspektów, wymiarów czy osi tematycznych. Ponadto, moim zdaniem nieprzekonujące jest odwołanie do tematów powszechnych i unikatowych, ponieważ – jeśli dobrze zrozumiałem - polega na odniesieniu do literatury, to jest myśli i uogólnień zawartych w monografii Anny Gałdowej, a nie do danych empirycznych (poza własnymi). Studiując (trzykrotnie) te interesujące dane, wciąż nie mam obrazów tożsamościowych poszczególnych osób, ani gotowych uogólnień, wiem, jakie wypowiedzi padały i jakie mogą nieść znaczenia, ale gdybym na podstawie tego tekstu miał odpowiedzieć, jaką nową wiedzę wnoszą te badania na temat tożsamości osób z diagnozą zaburzenia afektywnego dwubiegunowego, to mógłbym wskazać

jedynie poczucie ciągłości pomimo zmian i wielość indywidualnych doświadczeń. Poznając ten bogaty materiał zadawałem sobie pytanie, skąd u badanych tak silna samoświadomość: czy to kwestia doboru grupy, inspirującej mocy pytań, czy może specyfika zjawiska, które niejako zmusza do zmierzenia się z dylematem tożsamości? Badanie jest nowatorskie w sensie tematu i sposobu jego poprowadzenia, zapewne też rezultatów, ale z jakichś powodów nie prowadzi do zarysu teorii zjawiska, pomimo iż Autor formułuje szereg uwag w tym kierunku.

Podsumowując, recenzowany cykl artykułów w obecnej postaci nie spełnia akademickich i ustawowych wymagań stawianych pracom doktorskim z zakresu psychologii. Ma jednak potencjał, który można i warto rozwinąć, dlatego odsyłam pracę do poprawienia i uzupełnienia, licząc na nową jakość poprawionej wersji.

Co można zrobić? Po pierwsze, tak opracować dane empiryczne, by w analizach przypadków pokazać w formie całościowej (dla danej osoby), na czym polegają jej zmagania z tożsamością osobistą zaburzoną (lub nie) pod wpływem procesu chorobowego; a dalej wykazać, jakie wzorce zmagania wystąpiły oraz czy i w jakim stopniu są one unikatowe dla poszczególnych osób zmagających się z chorobą, a w jakim stopniu obejmują elementy powtarzalne lub podobne.

Po drugie, idealnie byłoby przeprowadzić replikację badań. Sugerowałbym dwie lub trzy kiluosobowe grupy: (1) z instrukcją projekcyjną, (2) z instrukcją wprost w postaci pytań i ewentualnie grupa kontrolna. Chodzi o uzyskanie klarownych odpowiedzi na kilka pytań istotnych z punktu widzenia wiedzy o tożsamości w sytuacji, gdy człowiek traci kontrolę nad zmianami zachodzącymi w psychice i szerzej psychologicznym funkcjonowaniu. Czy są specyficzne lub powtarzalne wzorce zmian tożsamości pod wpływem afektywnych zaburzeń dwubiegunowych? Jakie zmiany tożsamości lub jakie problemy z tożsamością można identyfikować jako (bardziej) typowe dla tych zaburzeń, a jakie jako unikatowe dla osoby (ze świadomością, że po przebadaniu większej liczby osób niektóre z nich mogą okazać się raczej typowe)? Jakie sposoby radzenia ze zmianami wystąpiły u osób badanych i ku czemu zmierzały, biorąc pod uwagę strukturalne i funkcjonalne aspekty tożsamości? Jaką interpretację teoretyczną zaistniałych zmian (albo ich braku) można zaproponować? Nawet opracowanie istniejących przypadków w formie *case study* pozwoliłoby, jak sądzę, odpowiedzieć na te pytania.

Po trzecie, w całościowej dyskusji wyników – to mogłoby być pomieszczone w autoreferacie stanowiącym wprowadzenie do badań – przedyskutować kwestię

procesu diagnozy i leczenia oraz ich wpływ na tożsamość osób chorych, zapewne z jakimiś odniesieniami do podejścia opisanego jako postpsychiatria; tu byłoby ważne, jak leczyć i wspierać osoby z diagnozą zaburzenia afektywnego dwubiegunowego, albo w jakiś inny sposób pokazać sens postpsychiatrii w odniesieniu do badanego zagadnienia. Zaznaczam, że Autor może mieć całkowicie odmienne od mojego zdanie na temat leczenia psychiatrycznego, istotne jest to, jak je uargumentuje.

Po czwarte, jeśli 5 publikacji potraktować serio jako cykl, to powstaje pytanie, jaka propozycja teoretyczna się z tego wyłania, albo inaczej, na kanwie jakiego ujęcia można integrować treści zawarte w tych publikacjach? Pytam w sumie o to, jak to wszystko „można ogarnąć” i jaką nową jakość zaproponować? Wiemy, że w literaturze jest bałagan, że są badania na temat (poczucia) tożsamości w psychozie dwubiegunowej, że są niezwykle przypadki identyfikacji z Chrystusem w stanach chorobowych, że w ramach postpsychiatrii proponuje się nowe sposoby rozumienia i interpretowania objawów pozytywnych obecnych w stanach chorobowych, i wiemy wreszcie – choć to trzeba porządnie pokazać – jakie problemy z tożsamością dostrzegają osoby leczone z powodu zaburzenia afektywnego dwubiegunowego. W jaką całość da się tę wiedzę zebrać? Jaką teorię zjawiska zbudować? Co wniesić do teorii tożsamości na podstawie badań poprowadzonych z osobami stojącymi wobec największych wyzwań integrowania uczuć, myśli i zachowań z dwu krańców funkcjonowania? Nie stawiałbym tych pytań, gdybym nie wierzył, że jest na nie jakaś odpowiedź, i że Autor ma ją w zasięgu myśli.

Zdając sobie sprawę z czasochłonności badań oraz cyklu redakcyjnego większości czasopism nie postuluję gotowej publikacji, choć byłoby świetnie, gdyby taka miała miejsce (np. analiza przypadku w *International Journal of Psychoanalysis*, albo raport z nowych badań w *Self and Identity*), jako niezbędne minimum wystarczy realizacja na przykład dwu punktów z propozycji podanych powyżej.

Reasumując, wnoszę do Wysokiej Rady Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu Jagiellońskiego o skierowanie rozprawy doktorskiej Krzysztofa Dygi do uzupełnienia zanim zostaną podjęte dalsze kroki w przewodzie doktorskim.

12 listopada 2021

